

Ks. Andrzej DOBRZYŃSKI

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

## MARYJA W ŻYCIU KOŚCIOŁA w przepowiadaniu biskupa Karola Wojtyły w 1963 roku

Znaczące inicjatywy duszpasterskie Kościoła polskiego w drugiej połowie XX wieku, takie jak Wielka Nowenna przed Milenium Chrztu Polski, peregrynacja kopii obrazu Czarnej Madonny lub Dni Maryjne stanowiły jakby system „naczyń połączonych”. Wypełniała je synteza Bożej prawdy i religijności ludowej. Programy duszpasterskie zwiększały świadomość łaski chrztu i przynależności do Chrystusa.

Biskup Karol Wojtyła posiadał teologiczno-duszpasterską wizję chrześcijaństwa, w której pobożność maryjna stanowiła element scalający katolicką doktrynę z życiem wiernych. W jego ujęciu kult Matki Boskiej pogłębiał wymiar chrystologiczny i eklezjologiczny życia w Kościele. *Jasnogórskie Śluby Narodu* w 1956 roku i *Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła* w 1966 roku stanowiły ramy dla obrazu wiary z całym bogactwem teologicznych, duszpasterskich i historycznych barw. Odnaleźć je można także w uroczystościach koronacji wizerunków Matki Bożej, które wplecione w rytm przygotowań do Milenium, odbywały się w diecezjalnych sanktuariach w Polsce.

Celem tego studium jest przedstawienie teologicznej koncepcji bp. K. Wojtyły, jaka wyłoniła się przy okazji Dni Maryjnych przeżywanych w archidiecezji krakowskiej od 7 maja do 1 listopada 1963 roku. W szczególności zostanie uwzględniona koronacja figury Matki Boskiej Ludzmierskiej (15 sierpnia 1963 r.), stanowiąca kulminacyjny punkt maryjnych obchodów<sup>1</sup>. Określając znaczenie religijności maryjnej w trudnym historycznie czasie, lepiej zrozumiemy jej potrzebę dzisiaj.

<sup>1</sup> Zob. M. Kanior, *Ważniejsze aspekty kultu maryjnego w duszpasterskiej działalności Kardynała Wojtyły*, [w:] *Karol Wojtyła jako biskup krakowski*, red. T. Pieronek, R. Zawadzki, Kraków 1988, s. 191–197. Program Dni Maryjnych, por. „Notificaciones” 11–12:1963, s. 293–296. W omawianym okresie bp K. Wojtyła pełnił obowiązki wikariusza kapitulnego archidiecezji. Jego urzędowa nominacja na arcybiskupa krakowskiego ma miejsce 18 stycznia 1964 r.

Analizie poddane zostaną pisma bp. K. Wojtyły pochodzące z 1963 roku. Są to listy pasterskie, kazania i rozważania<sup>2</sup>. Część materiałów ma charakter archiwalny<sup>3</sup>. Po zarysowaniu wizji teologiczno-duszpasterskiej, przedstawiona zostanie rola Maryi w tajemnicy Odkupienia, a następnie wskażemy na zaproponowaną przez bp. K. Wojtyłę drogę pogłębienia religijności maryjnej. Po opisanie maryjnego wymiaru naszego życia łaską Bożą, zwrócimy uwagę na chrystologiczne rozumienie *Ślubów Jasnogórskich* i *Aktu oddania*. Pomoże to zrozumieć, w jaki sposób Maryja wraz z nami buduje królestwo Boże na ziemi. Koronacja ludźmierskiej figury posłuży za przykład ukazujący, jak królowanie Matki Chrystusa konkretnie realizuje się w życiu wspólnoty ludzi. Przedstawiona teologia Maryi zostanie zestawiona z debatą mariologiczną podjętą na soborze watykańskim II, przy jednoczesnym wskazaniu oryginalności i aktualności myśli bp. K. Wojtyły<sup>4</sup>.

#### MARYJA W ŻYCIU LUDZI

Znamienne dla teologii bp. K. Wojtyły było ukazywanie związku pomiędzy wydarzeniami kościelnymi o charakterze ogólnopolskim i wydarzeniami diecezjalnymi, a także soborem watykańskim II, który angażował uwagę Kościoła powszechnego.

Hierarcha ukazywał te zależności z duszpasterskim wycuciem. Kreśląc zasadnicze idee siódmego roku Wielkiej Nowenny w 1963 roku, nawiązał do Dni Maryjnych. Mówiąc o maryjnych obchodach w archidiece-

<sup>2</sup> Analizowane będą cztery listy do kapłanów: z 2 marca, 27 kwietnia, 30 sierpnia i 7 października 1963 r., [w:] Kard. K. Wojtyła, *Nauczyciel i Pasterze. Listy pasterskie – komunikaty – zarządzenia*, Rzym 1987, s. 31–32, 36–38, 52–53 i 57–63 (dalej = NP); *Odezwa na rozpoczęcie VII roku Wielkiej Nowenny*, [w:] NP, s. 33–36. *List do duchowieństwa i wiernych archidiecezji krakowskiej o koronacji statuy Matki Boskiej Ludźmierskiej* i list *Do parafii Podhala po koronacji statuy MBL*, [w:] NP, s. 45–47 i 56–57; trzy kazania wygłoszone podczas czuwania kapłanów na Jasnej Górze 17, 23 i 24 kwietnia 1963 r., [w:] Kard. K. Wojtyła, *Oto Matka Twoja*, Jasna Góra–Rzym 1979, s. 17–44 (dalej = OMT).

<sup>3</sup> Konsultujemy materiały zgromadzone w trzech archiwach: Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej = AKMK), Archiwum Ośrodka Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie (dalej = AODR) i Archiwum Parafii Ludźmierz (dalej = APL). Korzystamy z materiałów zawartych w *Dni Maryjne Archidiecezji Krakowskiej 1963*, Kraków 1964, mps, sygn. AKMK AKKW E VII a (dalej = DMAR); bp K. Wojtyła, *Rozważania majowe*, Kraków 1963, mps: (AKMK), sygn. AKKW E III 17/184. *Rozważania majowe* znajdują się także [w:] DMAR, s. 52–139 (dalej = RMAJ, numeracja stron według DMAR). Przemówienia wygłoszone przez bp. K. Wojtyłę w Ludźmierzu, a niezamieszczone w DMAR, podajemy ze skrótem (APL).

<sup>4</sup> Studium jest również przyczynkiem do głębszego zrozumienia wpływu „polskiej drogi maryjnej” na mariologię Jana Pawła II, zob. B. Kochaniewicz, *Wybrane zagadnienia z mariologii Jana Pawła II*, Niepokalanów 2007, s. 31–57.

zji podkreślał rangę koronacji w Ludźmierzu, określając ją jako „jedną z głównych uroczystości”, „szczytowy punkt Dni Maryjnych” i „szczególny akt uczczenia Najświętszej Maryi Panny”. W wypowiedziach bp. K. Wojtyły odnoszących się do samej koronacji znajdujemy liczne nawiązania do Wielkiej Nowenny. Tajemnica chrztu była zaś wiodącą perspektywą, jaką kreślił w swoich wystąpieniach podczas samej uroczystości koronacji<sup>5</sup>.

Program Wielkiej Nowenny tworzył więc kontekst dla obchodów lokalnych. Uroczystości diecezjalne i regionalne, takie jak Dni Maryjne i koronacja ludźmierska, stanowiły konkretne formy realizacji przygotowań do Tysiąclecia Chrztu Polski. Szersza perspektywa umożliwiała głębsze zrozumienie inicjatyw diecezjalnych. Lokalne uroczystości maryjne 1963 roku pomogły nie tylko zaangażować ludzi na szczeblu diecezji w przygotowania do Milenium, lecz także służyły pokazaniu, w jaki sposób dzieło Odkupienia i łaska chrztu przenikają życie lokalnych społeczności w dużej mierze poprzez żywotny kult Maryi Panny.

W Dniach Maryjnych rządca archidiecezji widział właściwą okazję do „ugruntowania w duszach wiernych odpowiedniego stosunku do tajemnicy Odkupienia”. Nabożeństwo maryjne pomagało wyrazić konsekwencje chrztu w życiu indywidualnym i społecznym. Wiązało się to z wysiłkiem nauczania mającego „pogłębić w świadomości wiernych mariologię, ustaloną w świetle ogólnych zasad teologii, szczególnie eklezjologii”. Łączyło się to również z różnymi uroczystościami, które ukazywały zakorzenienie miłości do Matki Zbawiciela w życiu ludzi i zwracały uwagę na Jej duchową rolę w Kościele krakowskim. Stanowiły one przygotowanie wiernych, parafii i diecezji do oddania się na własność Matce Bożej<sup>6</sup>. Chodziło bowiem o to, by publicznie potwierdzić

najwyższe prawo Chrystusa Pana do dusz naszych i życia naszego, a równocześnie zawierzyć te dusze i życie oraz prawa Chrystusa w nich Matce Najświętszej<sup>7</sup>.

Biskup K. Wojtyła ukazywał przenikanie się uniwersalnego i lokalnego wymiaru Kościoła oraz troskę, aby te dwa oblicza jednej rzeczywistości wzajemnie się dopełniały na różnych płaszczyznach życia religijnego. Na główny nurt rzeki składają się różne strumienie dopływów. Maryjne

<sup>5</sup> Por. NP, s. 31, 33–38, 45–47, 56–62; por. DMAR, s. 2 i 4.

<sup>6</sup> Por. M. Kanior, *Ważniejsze aspekty kultu maryjnego...*, s. 193 i 196; NP, s. 31; DMAR, s. 1 i 3 (listy do Prymasa kard. S. Wyszyńskiego i Komisji Maryjnej Episkopatu Polski, 8 III 1963 r.).

<sup>7</sup> Por. NP, s. 37; DMAR, s. 2. Biskup krakowski przywiązywał dużą wagę do aktów oddania się Maryi uczynionych przez wspólnotę kapłanów w Kalwarii Zebrzydowskiej i wspólnotę Seminarium Duchownego w kwietniu i październiku 1962 r.

miejsca kultu w archidiecezji krakowskiej są strumieniami, które decydują o wartkim nurcie wielkiej rzeki chrześcijańskiej wiary<sup>8</sup>.

Zwrócenie uwagi na miejsca szczególnego kultu, uświęcone modlitwą pokoleń, wypływa z „głębokiej logiki wiary”. Z tą logiką związane są dwa tysiące lat chrześcijaństwa, „wielka przeszłość”. Biskup K. Wojtyła wskazał także, że właśnie zrozumienie przeszłości otwiera przed wierzącymi przyszłość i pomaga im przeżywać czasy, w których żyją<sup>9</sup>. Miejsca szczególnego kultu Maryi, takie jak sanktuaria, łączą historię Odkupienia z historią konkretnych ludzi, regionów i całych narodów. Kult maryjny wiąże się z polską kulturą i sztuką, tradycjami oraz religijnością ludzi. Szczególnym tego wyrazem było nadanie tytułu bazyliki mniejszej kościołowi Mariackiemu w Krakowie (7 maja 1963 r.) oraz uroczystość w Ludźmierzu. Są to dwa różne miejsca, w których tętni to samo chrześcijańskie życie<sup>10</sup>.

Rządca archidiecezji stwierdził, że dogłębne przemyślenie nabożeństwa maryjnego w perspektywie teologicznej i historycznej rodzi „swoistą syntezę” wiary. Staje się ona nie tylko płodną inspiracją do działania, ale również stanowi szeroką wizję duszpasterstwa i odnowy życia chrześcijańskiego<sup>11</sup>. Zagrożenie chrześcijańskich wartości w czasie komunizmu, choć utrudniało życie religijne, stanowiło także mobilizację do odkrycia na nowo głębi wiary, w której Maryja odgrywa istotną rolę<sup>12</sup>.

Wielka Nowenna miała za cel „odnowę i pogłębienie ducha Chrystusowego”. Oznaczała więc „duchową pracę” nad ukształtowaniem chrześcijańskiego życia wierzących i całego społeczeństwa. Biskup K. Wojtyła dostrzegał, że cel ten jest tożsamy z wysiłkiem całego Kościoła powszechnego na trwającym soborze watykańskim II. Stwierdził, że właśnie

odnowa i pogłębienie ducha Chrystusowego w Kościele jest najważniejszym środkiem do tego, by przybliżyć Ewangelię współczesnej ludzkości<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> Por. *Przemówienie powitalne* z 15 sierpnia 1963 r., [w:] DMAR, s. 193. Łączyło się to z „geografią maryjną”, odzwierciedlającą przede wszystkim zmysł wiary ludzi, którzy wraz z łaską Chrystusa odnajdują Jego Matkę. Biskup zorganizował dwa czuwania krakowskich księży na Jasnej Górze w kwietniu 1963 r. jako przygotowanie do Dni Maryjnych. W parafiach i sanktuariach archidiecezji odbywały się nabożeństwa z udziałem biskupów z całej Polski. W *Rozważaniach majowych* krakowski hierarcha ukazywał miejsca kultu Maryi, łącząc je z prawdami wiary i tajemnicami Różańca. Por. NP, s. 33; DMAR, s. 3–4; zob. RMAJ, s. 71–94.

<sup>9</sup> Por. OMT, s. 19.

<sup>10</sup> Por. RMAJ, s. 85–86 i NP, s. 46. Bp K. Wojtyła podkreślał rolę Wita Stwosza, jeżeli chodzi o Bazylikę Mariacką w Krakowie, i polskich pisarzy takich jak K. Tetmajer, W. Orkan i J. Kasprzowicz.

<sup>11</sup> Por. OMT, s. 20–21. RMAJ, s. 74 i 85–86.

<sup>12</sup> Por. OMT, s. 20.

<sup>13</sup> Por. NP, s. 33–34.

Hierarcha krakowski posiadał więc szeroką wizję życia Kościoła, duszpasterską strategię działania i wrażliwość na życie religijne ludzi. Dostrzegał rolę Matki Boskiej w życiu Kościoła i narodu oraz w życiu codziennym.

### MATKA ODKUPICIELA

Biskup krakowski był przekonany, że warunkiem podjęcia „myśli maryjnej w całej głębi” jest mocne związanie jej z „nauką o naszym odkupieniu”, gdyż na Świętą Dziewicę należy „patrzeć poprzez tajemnicę Odkupienia”<sup>14</sup>. Mocno zaakcentował tę prawdę w trzech przemówieniach do kapłanów podczas czuwań na Jasnej Górze i w *Rozważaniach majowych*, przygotowanych do wykorzystania podczas tradycyjnych nabożeństw.

Tajemnica naszego odkupienia skupia się w osobie i dziele Jezusa. Z Niego czerpiemy nadprzyrodzone życie, przez Niego otrzymujemy uczestnictwo w Bożej naturze, Jego łaską żyjemy w sakramentach Kościoła. Maryja jest Matką Odkupiciela. Miała z Nim bliską i osobistą więź. Jezus nosił naturalne podobieństwo do Niej, a Jego świętość upodobniła Ją do Niego. Maryja została w sposób uprzedzający dotknięta łaską Odkupienia. Poprzez „więzy łaski” stała się umiłowaną Córką Ojca i Oblubienicą Ducha Świętego. Stała się „mieszkaniem” Tego, który jest więzią Miłości Ojca i Syna<sup>15</sup>.

Maryja całą swą istotą towarzyszyła Chrystusowi w Jego misji. Dzieło Syna było Jej dziełem. On nie mógłby przyjąć dobrowolnie poniżenia męki i śmierci ze świadomością, że rani swą Matkę.

Trzeba zatem przyjąć – tłumaczył biskup – iż w chwili śmierci krzyżowej Maryja zgodziła się na ofiarę swego Syna, a przez to samo też składała swą ofiarę.

Na Golgocie pomiędzy Chrystusem i Maryją była głęboka więź. „Matka rozumiała jak On i czuła jak On – jak On składała swoją ofiarę u stóp krzyża”. Głęboko odczuła wartość odkupienia własnej duszy ze względu na ofiarę swego Syna. Poznała tym samym wartość duszy każdego człowieka. Odkupienie dokonało się przy współdziałaniu Jej cierpienia i posłuszeństwa woli. Można powiedzieć, że Odkupienie „przeszło przez wolę i serce” Maryi. Biskup K. Wojtyła podkreślał, że „w tym sercu i w akcie Jej woli każdy z nas jakoś był obecny, skoro każdy z nas został odkupiony przez Jej Syna”. Ukrzyżowany Syn oddał Matce na własność odkupione dusze. Nie tylko św. Jan stał się „własnością” Maryi. Apostoł

<sup>14</sup> Por. OMT, s. 21; RMAJ, s. 107 i 108.

<sup>15</sup> Por. RMAJ, s. 97–102.

również wziął Maryję do siebie „na własność”. Przez Odkupienie człowiek stał się „własnością” Boga, do którego przynależy. Trzeba jednak stwierdzić, że sam Jezus „stał się własnością dusz ludzkich i Maryję także uczynił ich własnością”<sup>16</sup>.

Biskup K. Wojtyła podkreślił, że „z Maryją łączy nas przede wszystkim Chrystusowe dzieło Odkupienia”. Stąd wypływa bardzo istotny wniosek: „Nie tylko Maryja łączy nas z Chrystusem, ale także Chrystus z Maryją”. Prawdę tę odzwierciedla historia Odkupienia i odsłaniają ją dzieje łaski, czyli „żywe skutki Odkupienia w naszych duszach”. Życie duchem Maryi wiąże się z oddaniem się Maryi na własność i zarazem przyjęciem Jej do swojego życia. Oznacza jednak przede wszystkim „pogłębienie i ugruntowanie” przynależności do Chrystusa. Jezus staje się zasadą i wzorem naszego życia<sup>17</sup>.

„Dzieło odkupienia weszło w dzieło stworzenia i przyczyniło się do dzieła uświęcenia”. Tym syntetycznym ujęciem bp K. Wojtyła wskazał, że z powołaniem do istnienia łączy się powołanie do świętości, do zjednoczenia z Bogiem. W ten sposób został wyznaczony ostateczny cel każdego człowieka<sup>18</sup>. Stał się on widoczny szczególnie w osobie i życiu Matki Pana.

Rzeczywistość Odkupienia jest obecna przez chrzest w życiu osobistym i społecznym. Wiąże się z odpowiedzialnością tym większą, im większy jest ciężar historii. Chodzi tu o wyptywającą z głębi wiary odpowiedzialność za Ewangelię, za Kościół i życie łaski w duszy człowieka. Biskup K. Wojtyła wyraził to jako „nacisk tajemnicy Odkupienia”. Wiare trzeba obronić na „zakręcie historii” i „spotęgować”, aby móc ją przenieść przez granicę nowego tysiąclecia. Realizując to zadanie, winno się powierzyć naszą wiarę Maryi, bowiem „w Jej rękach nie może przepaść”<sup>19</sup>.

Odkupienie przybliży się w osobie Maryi jako w „najbardziej autentycznym i integralnym elemencie” rzeczywistości wiary. Biskup K. Wojtyła podkreślił, że naszego stosunku do Matki Boskiej nie można traktować jako *pars pro toto* chrześcijańskiej prawdy i życia. Maryjność nie wyczerpuje całej rzeczywistości wiary. Ale też jej nie ogranicza. Fakt, że człowiek nie jest w stanie objąć całej rzeczywistości wiary, nie przeszkadza

<sup>16</sup> Por. RMAJ, s. 106–119. Pogłębieniu tematu odkupienia bp K. Wojtyła poświęcił pięć dni rozważań.

<sup>17</sup> Por. RMAJ, s. 126–128. Biskup pisał, że Maryja jest dziedzictwem wiary, w którym „zawiera się Chrystus i łaska”, DMAJ, s. 104.

<sup>18</sup> Por. RMAJ, s. 109.

<sup>19</sup> Por. OMT, s. 24–25, 34–35. Zauważamy, że bp K. Wojtyła nie użył wyrażenia „przez ręce Maryi”, które występuje przy idei „przez Maryję do Chrystusa”. Mówił o „byciu w rękach Maryi” i „potrzebie oddania się w Jej ręce”. Sformułowanie „bycie w rękach Maryi” służy tutaj, jak można sądzić, dla włączenia życia doczesnego w perspektywę zbawczą.

dza w tym, że wiara może w pewien sposób objąć całego człowieka. Sformułowania o „oddaniu się Maryi” czy „byciu w Jej rękach” są, wbrew pozorom, różnymi sposobami wzbudzenia wiary „głębszej od potrzeby serca”. Matka Jezusa uczy nas wierzyć i żyć wiarą tak, że wiara „bierze w posiadanie całego człowieka, całe ludzkie «ja»”. Obok świadomości życia przy Maryi rodzi się przeświadczenie, że Ona jest przy nas, pamięta o nas i czuwa nad nami. Krakowski biskup podkreślił „charyzmat niezwyklej, wszechobejmującej czujności Maryi”. Postulował, że obraz Matki czuwającej powinien być bardziej wyrazisty od obrazu Matki czulej. Zaznaczył, że taki postulat opiera się na solidnych podstawach teologicznych<sup>20</sup> i formował wiernych archidiecezji w kierunku pogłębienia maryjnej religijności.

### SERCEM I MYŚLĄ PRZY MATCE CHRYSYSTUSA

Rządca archidiecezji wskazywał, że w Maryi „krystalizuje się” porządek Odkupienia, a zarazem staje się on osiągalny i bliski. Rozumiał, że Matkę Pana łatwiej spotkać „na drodze serca” niż na „drodze myśli”, mimo to zachęcał do odnajdowania Maryi poprzez zgłębianie tajemnicy Odkupienia w Chrystusie, a w konsekwencji poprzez wniknięcie w tajemnicę Ciała Mistycznego i tajemnicę łaski. Mówił o „zamyśleniu”, „zglobieniu jej życiem”, o „wgryzaniu się w nadprzyrodzoną rzeczywistość” i o „ugruntowaniu tej tajemnicy w sobie i w innych”<sup>21</sup>. Zachęcając w *Rozważaniach majowych* do teologicznej refleksji nad prawdą o Odkupieniu, nie wahał się nawet powiedzieć, że „na temat Matki Chrystusa wiemy bardzo mało i nazbyt słabo zdajemy sobie sprawę z tej roli, jaką odgrywa w życiu dusz ludzkich”. Zaznaczał, że zadaniem naszego pokolenia jest „na nowo zdobyć i tworzyć nasz stosunek do Matki Chrystusa”, szanując „nieomylnie ślady życia tylu dusz” w minionych stuleciach<sup>22</sup>.

Stwierdził, że droga wiodąca do Maryi poprzez refleksję nad tajemnicą Odkupienia jest trudniejsza od drogi serca, ponieważ jest ona drogą „głębszej wiary”, „wiary świadomej”, przeżywanej na modlitwie i na medytacji oraz wiary związanej z konkretnym powołaniem człowieka. Tym samym jednak nie chciał obniżyć wartości uczuć w przeżyciu religijnym. Wręcz przeciwnie, bp K. Wojtyła uważał, że po dopełnieniu wymiaru

<sup>20</sup> Por. OMT, s. 30–31, 36 i 39. „Przyjęcie przez nas Maryi Matki Chrystusa odpowiada przyjęciu nas przez Nią [...] Maryja chce nas przyjąć jak najpełniej, bo jesteśmy odkupieni męką i śmiercią krzyżową Jej Syna, jesteśmy z woli Syna upodobnieni do Niego jako również Jej dzieci”, RMAJ, s. 69–70 i 130–131.

<sup>21</sup> Por. OMT, s. 22–23.

<sup>22</sup> Por. RMAJ, s. 95–97.

emocjonalnego przez rozważanie teologiczne dosięga się istoty człowieka wierzącego, który reaguje na słowo „matka” i wie, że w Matce Boskiej zawiera się i krystalizuje tajemnica Odkupienia. Zwracając się do Maryi, doświadczamy całej rzeczywistości nadprzyrodzonej w wymiarze „szczególnie bliskim”<sup>23</sup>. Chodziło mu więc o pogłębienie nauki o Maryi, o wyłowienie autentycznych pereł z tradycyjnej pobożności maryjnej, o przejęcie żywego dziedzictwa wiary i uczynienie go aktualnym. Nie przeceniał jednak intelektu. Wskazywał potrzebę dojrzewania do głębokiej wiary. „Serca człowiecze żyjące głęboką wiarą i szczerą prawdziwą pobożnością” najlepiej znają dzieła, jakich dokonuje Trójca Święta w Maryi i przez Maryję<sup>24</sup>.

Biskup K. Wojtyła mówił o „głębokiej i mocnej myśli”, która „wybucha sercem”, kiedy zaistnieją odpowiednie okoliczności doświadczenia religijnego. „Odkupienie czujemy w sobie”. Pobożność maryjna sprzyja potrzebie serca ludzkiego, jednak powinna zostać „wypiełgnowana myślą, wiarą i teologią”. Lepiej wtedy dostrzec, że spotkanie z Matką Chrystusa jest w pierwszym rzędzie „integralną potrzebą chrześcijańskiej wiary”, obejmującą serce, wolę i rozum człowieka<sup>25</sup>.

Wikariusz kapitulny nie podzielał opinii, że polska religijność maryjna jest wyolbrzymiona i przysławia Chrystusa. Stwierdził, że

kto stara się naprawdę poznać Maryję i rzetelnie z Nią się związać, musi – ale to koniecznie musi postępować w poznaniu Boga i Jezusa Chrystusa. A łączność z Maryją z jednej strony przyczynia się do łączności z Bogiem i Chrystusem Panem, z drugiej zaś strony wypływa z tej łączności<sup>26</sup>.

Z krakowskimi księżmi na Jasnej Górze podzielił się własnym przykładem. Zanim został kapłanem, odkrył Maryję jako Matkę, do której zwracał się sercem podobnie jak do ziemskiej matki. Rzeczywistość kapłaństwa, które jest „odbiciem Chrystusa”, wiązał z uświadomieniem sobie szczególnej „wspólnoty” z Maryją. Sprawowanie Najświętszej Ofiary, otrzymana od Kościoła „władza” nad Ciałem Chrystusa i „piastowanie Go” w kapłańskich dłoniach stanowiły duchowe doświadczenia, które otwierały ks. Wojtyłę na osobę Maryi. Wraz ze świadomością kapłaństwa rosła jego wiedza o Maryi. Choć żywa w nim była „odpowiedź serca”, to jednak została ona już teologicznie pogłębiona. Poprzez kapłaństwo Chrystusa ks. Wojtyła na nowo odkrył Maryję. Swój związek z Matką

<sup>23</sup> Por. OMT, s. 23.

<sup>24</sup> Por. RMAJ, s. 96.

<sup>25</sup> Por. OMT, s. 20 i 30; RMAJ, s. 123. „Chodzi nam o to, aby wraz z uczuciem rosło także i pogłębiało się zrozumienie Jej macierzyńskiego stosunku do naszych dusz”, RMAJ, s. 108.

<sup>26</sup> Por. RMAJ, s. 97.



Pana nazwał „bardziej teologicznym”, „głębokim i bardzo mocnym”, ale także „szczególnym, bardzo własnym i osobistym”<sup>27</sup>.

Maryja nie jest więc „dodatkiem do Ewangelii”, lecz pozostaje w „organicznym związku” z Odkupicielem. Chrystus mistyczny żyje w duszach ludzi przez łaskę. Przez obecność Kościoła zaś wchodzi w dzieje społeczeństw tak, jak to miało miejsce w tysiącletniej historii narodu polskiego przy szczególnym udziale Najświętszej Dziewicy<sup>28</sup>.

### MATKA ŁASKI BOŻEJ

Biskup K. Wojtyła powiedział, że „gruntowne rozumienie tajemnic wiary oraz jej prawd, powiązanych ze sobą w sposób głęboki i organiczny”, odsłania przed nami osobę Maryi zarazem jako Matkę Odkupiciela i jako Matkę Łaski Bożej. Czynna i twórcza rola Najświętszej Panny w dziele Odkupienia jest kontynuowana w dziele Kościoła, który rodzi dzieci Boże w sakramencie chrztu. Wskazał, że „prawa Chrystusa do każdej duszy związanej z Odkupieniem są też i Jej prawami”. Ona, jako Matka raduje się każdym nowym dzieckiem Bożym. „Macierzyństwo Boże otwarło Jej przystęp do macierzyństwa Łaski”<sup>29</sup>.

Jak historia życia człowieka rozpoczyna się przez narodzenie, tak historia łaski w życiu duszy ma swój początek w sakramencie chrztu. Duch Święty „zaszczepia w nas prawdziwą moc nadprzyrodzoną, która winna się objawić i potwierdzić w życiu i postępowaniu”. Od przyjęcia sakramentu przez księcia Mieszka w 966 roku strumień wody chrztu sprawiał, że chrześcijaństwo w Polsce wzrastało jako „rzeczywistość zakorzeniona w żywych ludziach”. Chrztysty Polaków w ciągu dziejów jest „wielkim dziedzictwem tajemnicy Odkupienia”. Przygotowanie do Milenium polegało na osobistej i zbiorowej pracy wewnętrznej, aby uświadomić sobie „nadprzyrodzoną wielkość Chrztu i jego życiowych konsekwencji”<sup>30</sup>.

Skuteczność łaski chrztu w codziennym życiu człowieka i w życiu społecznym ukazuje się przez stopień realizacji przyrzeczeń chrzcielnych. Dla krakowskiego biskupa religijność maryjna nie była „duchowym kolo-rytem” czy „dodatkową praktyką pobożności”, lecz stanowiła „konsekwencję Chrztu św. i wyraz przynależności do naszego Odkupiciela”<sup>31</sup>.

<sup>27</sup> Por. OMT, s. 32–34 i 36.

<sup>28</sup> Por. OMT, s. 22.

<sup>29</sup> Por. NP, s. 61. Maryjny wymiar przygotowań do Milenium nie był więc tylko duszpasterską metodą czy też oddaniem hołdu chrześcijańskiej historii Polski. Ukazywał rzeczywistość wiary, wyłaniającą się z teologii Odkupienia i teologii łaski, które są u podstaw nauki o chrzcie świętym.

<sup>30</sup> Por. NP, s. 33, 57–58; RMAJ, s. 123.

<sup>31</sup> Por. NP, s. 35, 37 i 60.

Dni Maryjne stanowiły okazję do lepszego zrozumienia *Jasnogórskich Ślubów* (1956 r.) i do przygotowania archidiecezji do *Aktu oddania* (1966 r.). Biskup krakowski podkreślał ich rolę w religijnym życiu archidiecezji krakowskiej<sup>32</sup>.

*Jasnogórskie Śluby* nawiązują do przyrzeczeń chrzcielnych. Wyznanie wiary na chrzcie jest dopełnione przez wyrzeczenie się zła i wyrażenie woli pełnienia uczynków w stanie łaski uświęcającej. Stanowi to podstawę do „integralnego życia chrześcijańskiego”. Przez uroczysty akt *Jasnogórskich Ślubów* wyraziła się wiara i gotowość życia „w duchu Jezusa Chrystusa”, szczególnie w aspekcie moralno-społecznym<sup>33</sup>.

*Jasnogórskie Śluby* zostały złożone Bogu Stwórcy i Odkupicielowi, który ma „najwyższą i szczególną władzę w porządku wiary, łaski i prawa ewangelicznego”. Bezpośrednio były one złożone wobec Maryi, która ma realny udział w królewskiej władzy Jej Syna<sup>34</sup>. Władza Chrystusa, w której uczestniczy Maryja, jest władzą prawdziwą, choć w charakterze i głębi nieporównywalną do żadnej władzy ziemskiej. Jego panowanie nad ludźmi wynika z odkupienia nieśmiertelnych dusz ludzkich<sup>35</sup>.

Królestwo Boże w wymiarze zbiorowym realizuje się przez to, że każdy człowiek „przyjmuje w siebie ducha Chrystusowego” i dzieli się nim w życiu społecznym. *Jasnogórskie Śluby* były więc uroczystym aktem, przez który ludzie wierzący zobowiązali się do zachowania wiary i ewangelicznego prawa królestwa Bożego<sup>36</sup>.

*Akt oddania* wiązał się z prawdą, że przez chrzest przynależymy do Boga. Biskup K. Wojtyła wskazał, że chodzi o „niewypowiedzianą wartość” łaski otrzymanej na chrzcie. Tłumaczył, że w świetle wiary chodzi ostatecznie o osobę Chrystusa, który przez łaskę odkupienia żyje w każdym człowieku. Jak Ojciec zawierzył osobę Chrystusa Maryi, tak przez *Akt oddania* zawierzamy Jej nadprzyrodzone życie, które przez chrzest zrodziło się w ludziach wierzących<sup>37</sup>.

<sup>32</sup> Por. NP, s. 57–62.

<sup>33</sup> Por. NP, s. 58–59. *Śluby* nie oznaczają nowych zobowiązań, lecz zobowiązania wynikające z chrześcijańskiej wiary. Zobowiązania te, wciąż aktualne, jednak wyrażone w nowy sposób, mają służyć budowaniu sprawiedliwego społeczeństwa z pomocą Bożej łaski. Por. RMAJ, s. 67.

<sup>34</sup> Por. NP, s. 60. Bp Wojtyła mówił także o pośrednictwie Maryi: „[...] nasze ślubowanie składamy na ręce Matki Najświętszej – nie wprost Panu Bogu, ale przez Nią [...] czynimy to z najgłębszą pewnością i przekonaniem, że ślubowanie dojdzie do Jej Syna”, RMAJ, s. 67.

<sup>35</sup> Por. NP, s. 59.

<sup>36</sup> Por. NP, s. 34 i 60.

<sup>37</sup> Por. NP, s. 61–62. Ważne jest porównanie z tekstem, który powstał w 1967 r., por. Kard. K. Wojtyła, *Komentarz teologiczno-duszpasterski do Aktu dokonanego na Jasnej Górze dnia 3 maja 1966 r.*, „Ateneum Kapłańskie” 79:1972, nr 1–2, s. 5–21.

Biskup K. Wojtyła podkreślił, że przez chrzest to, co Boże i nadprzyrodzone stało się „własnością i udziałem człowieka” – podobnie jak Chrystus stał się „własnością” Maryi Matki. *Akt oddania* wyraża „prawo własności” wskazujące na dwa kierunki: Bóg stał się „własnością” człowieka, aby człowiek stał się „własnością” Boga. Następstwem przynależenia do Chrystusa jest kształtowanie życia wedle „zasad Odkupiciela”. Chrystus jednak nie przymusza nas, lecz proponuje i zachęca własnym przykładem oddania się człowiekowi aż po złożenie ofiary na krzyżu. „Królestwo Jego jest Królestwem prawdy i Łaski – a Łaska nie niszczy wolnej woli człowieka”<sup>38</sup>.

*Akt oddania* zrodził się z dojrzałej świadomości wiary i z odpowiedzialności za to, co „Boże i nadprzyrodzone w każdym człowieku, a równocześnie w całym społeczeństwie”. Chodzi o postawę zawierzenia i zaufania, że Boże życie, narażone na „niebezpieczeństwo zdeptania, zmarnowania, nierozwinięcia i odrzucenia”, w rękach Maryi będzie bezpieczne<sup>39</sup>.

Oddanie się Maryi miało także egzystencjalne znaczenie. Pomagało odkryć prawdę, że każdy człowiek jest miłowany i chciany. Ukazywało współczesnemu człowiekowi – który „czuje się wewnątrznie opuszczony” i któremu się wydaje, że jego „życie jest bezwartościowe” – perspektywę nadziei. Człowiek przynależy do Boga i w ramach dzieła Odkupienia do Matki Chrystusa<sup>40</sup>.

Biskup K. Wojtyła dostrzegał organiczną relację między *Aktem oddania* i *Jasnogórskimi Ślubami*: „Być własnością Chrystusa to znaczy żyć z Jego Ducha”. Realizacja przyrzeczeń chrzcielnych pogłębia naszą przynależność do Chrystusa. Wiara staje się wtedy rzeczywistością bliską człowiekowi. Na ścieżce życia wskazanej w Ewangelii odnajduje on radość i wolność. Wobec lęku przed niedotrzymaniem przyrzeczeń i wobec trudności na drodze ich realizacji „dobrze jest przypomnieć sobie, że jesteśmy także własnością Maryi”, że „całe życie Chrystusa Pana w duszach naszych i w naszym życiu jest Jej własnością”<sup>41</sup>.

<sup>38</sup> Por. RMAJ, s. 120–121. „Im pełniej odkryjemy w rzeczywistości Chrztu dzieło Odkupienia, a także udział Maryi w tym dziele, tym głębiej musimy się z Nią związać – zakładając oczywiście, że tę głęboko zrozumianą rzeczywistość Chrztu św. pragniemy w sobie ugruntować i rozwijać”, Tenże, *Tysiąclecie Chrztu a oddanie Matce Bożej*, „Notificationes” 8:1965, s. 193.

<sup>39</sup> Por. NP, s. 60 i 62. „Biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich zrodził się Akt jasnogórski, łatwiej będzie zrozumieć, dlaczego doszła w nim do głosu nade wszystko nadzieja”, Tenże, *Komentarz...*, s. 14.

<sup>40</sup> Por. RMAJ, s. 132.

<sup>41</sup> Por. RMAJ, s. 124–125. „Jeden i drugi akt się wzajemnie tłumaczy i uzupełniają”, NP, s. 62.

*Jasnogórskie Śluby* skierowane były do Maryi Królowej, a *Akt oddania* skierowany był do Matki Łaski Bożej<sup>42</sup>. W *Akcie oddania* chodziło o prawo „własności”, które Ojciec nabywa przez Chrystusa. W *Jasnogórskich Ślubach* chodziło o duchową władzę Maryi „w świecie dusz ludzkich”, związaną z Chrystusowym panowaniem i królowaniem. Biskup K. Wojtyła stwierdził, że pojęcie „własności”, wyłaniające się z prawdy o odkupieniu człowieka, „więcej mówi i głębiej trafia w tę rzeczywistość, która zaczyna się w człowieku wraz z sakramentem Chrztu św., niż pojęcie władzy i tytuł królewski”<sup>43</sup>. *Akt oddania* „sięga do głębi samej tajemnicy Chrztu jako tej, która zasadniczo przedłuża Odkupienie”<sup>44</sup>.

Dwa akty maryjne, spinające jak kłamra Wielką Nowennę, ukazywały istotną rzeczywistość naszej wiary. Biskup K. Wojtyła podkreślił, że „chrześcijaństwo jest życiem ludzi odkupionych i świadomych odkupienia”. Codziennie możemy „czerpać z ducha Chrystusowego, przetwarzając tym samym swego ludzkiego ducha, przewyciężając zło, a potęgując dobro”. W duszy ludzkiej rodzi się pragnienie odwzajemnienia Bogu Jego darów łaski. Takie wewnętrzne usposobienie jest postawą Maryi, której powinniśmy oddać wszystko, co zostało przeniknięte „duchem Chrystusa”<sup>45</sup>. Oddanie się w ręce Matki prowadzi do poddania Jej życia jako Królowej. W ten sposób wyraża się zaufanie ludzi do Matki, która najlepiej pokieruje ich życiem osobistym i społecznym.

## MATKA KRÓLOWA

„Maryja jest Królową dlatego, że w całej pełni posiada Królestwo Niebieskie”. Biskup krakowski precyzyjnie wskazywał, że chodzi tu o „szczególny udział w królowaniu Syna Bożego”. Królestwo Jezusa nie jest „z tego świata” – rodzi się w duszach ludzi przez Bożą prawdę i łaskę. „W każdym ludzkim środowisku – wszędzie tam, gdzie są dusze ożywione Chrystusową prawdą i łaską – istnieje podstawa po temu, ażeby znajdować Królestwo Maryi”. Królestwo Maryi „utożsamia się z Królestwem Chrystusa – posiada tę samą wartość i te same cele”<sup>46</sup>.

<sup>42</sup> Por. NP, s. 61.

<sup>43</sup> Por. NP, s. 60–61. *Jasnogórskie śluby* były „zobowiązaniem” i w konsekwencji miały charakter moralny. *Akt oddania* stanowił „zawierzenie” i posiadał charakter teologiczno-duszpasterski, por. tenże, *Komentarz...*, s. 17–18.

<sup>44</sup> Por. NP, s. 61. W przemówieniu na Jasnej Górze, 3 maja 1966 r.: *Chrzest Narodu a oddanie Polski w niewolę Maryi*, abp K. Wojtyła połączył odkupienie na Kalwarii, chrzest i *Akt oddania*. „Niech tajemnica Krzyża, a wraz z Krzyżem tajemnica Chrztu i wielkie zmaganie się każdego z nas o godność człowieka, osoby, dziecka Bożego, będą opromienione Jej obecnością”, por. OMT, s. 45–54 (cytat, s. 54).

<sup>45</sup> Por. RMAJ, s. 127–128.

<sup>46</sup> Por. RMAJ, s. 88 i 137–138.

Chodzi więc o królestwo prawdy i łaski, które wyrasta z tajemnicy Odkupienia i z „niewypowiedzianego macierzyństwa” Najświętszej Panny. Jest to zatem królestwo Boże, które Chrystus przy pomocy Maryi tworzy w duszach ludzi, a przez nich w dziejach świata. Charakterystyczną cechą panowania Maryi jest służba душom ludzkim. Biskup K. Wojtyła nazwał to „służeniem niezmordowanym”, ponieważ jest związane z „Chrystusowym służeniem przez Krzyż”<sup>47</sup>.

Ludzie wierzący włączają się w budowanie królestwa Bożego, biorąc „dojrzały udział w życiu, w poznaniu i w miłości samego Boga”. Wyraża się to w panowaniu nad sobą, rozumnym panowaniu nad światem przyrody i w osobistej świętości. Maryja jest szczególnym wzorem i pomocą w realizacji tych celów<sup>48</sup>. Człowiek odkupiony sam poznaje i przyjmuje prawo Odkupienia. Do życia Ewangelią przynagla nas miłość Chrystusa i miłość Matki Bożej. W ten sposób ludzie wiary wchodzą na drogę „duchowego zwycięstwa”. Podejmują walkę o realizację dzieła Odkupienia w sobie. „Jest to walka o własny dojrzały charakter, o zasady, których należy się wiernie trzymać, o postawę, która nie jest podobna do «trzciny chwiejącej się na wietrze»”. Biskup krakowski podkreślił, że Maryja jest „najwierniejszą towarzyszką tych dusz, które zmagają się w walce o realizację dzieła Odkupienia w nich samych, a także w drugich”. Pomaga im, aby ich konsekwentne życie łaską Odkupienia wyraziło się w relacjach międzyludzkich i w relacji do świata doczesnego. Władza polityczna nie musi się obawiać konkurencji ze strony królestwa Bożego, lecz powinna „uznać całkowite prawo każdej duszy ludzkiej do prawdy i łaski”<sup>49</sup>. Chodzi więc o zagwarantowanie wolności religijnej.

Krakowski hierarcha wyjaśnił, dlaczego należy łączyć godność macierzyńską i królewską Najświętszej Panny. Maryi chodzi o to, o co chodzi Matce: „nie przede wszystkim o władzę, lecz przede wszystkim o życie. O władzę zaś tylko w służbie życiu”. Tytuł „Królowej” nie oddala Jej od wiernych i nie stwarza poczucia relacji „poddaństwa”. Macierzyństwo złączone z godnością królewską rodzi mocne i twórcze zaufanie do Maryi Królowej, które nie ginie wraz z pojawieniem się wymagań związanych z życiem chrześcijańskim<sup>50</sup>. Związek pomiędzy macierzyństwem i królewskim panowaniem Maryi łatwiej pojmujemy, kiedy przyglądnijemy się polskiej religijności maryjnej.

<sup>47</sup> Por. RMAJ, s. 137–138.

<sup>48</sup> Por. RMAJ, s. 137.

<sup>49</sup> Por. RMAJ, s. 121–122, 126, 130 i 138.

<sup>50</sup> RMAJ, s. 133 i 136. „Tytuł «Królowej» odniesiony przez nas do Maryi może zostać bez pokrycia, jeżeli go nie podbudujemy mocno na Jej macierzyństwie w naszych duszach”, RMAJ, s. 62.

W historii polskiego chrześcijaństwa Maryja najpierw stała się Matką tych, którzy przez chrzest stali się dziećmi Bożymi. Pośrednio jest więc „Matką Narodu”. Taki jest porządek łaski. Najświętsza Panna jest „Matką całej ludzkości”, szczególnie tych ludzi, którzy „przez wiarę w Jej Syna świadomie wybierają Ją za Matkę”<sup>51</sup>. Biskup krakowski tłumaczył, że „na podbudowie macierzyństwa Maryi w naszych duszach” nadaliśmy Jej tytuł „Królowej Polski”. W pierwszym rzędzie po to, by „pełniej, jeszcze mocniej i skuteczniej powiedzieć: «Matko»”. W nadaniu tego tytułu nie chodziło tylko o wyrażenie emocji, lecz o „przyznanie Maryi najwyższego prawa do kierowania nami, do wychowania nas – i każdego z osobna, i wszystkich razem”. Najświętsza Panna łączy udział we władzy Chrystusa ze swą macierzyńską troską o dusze ludzi: „(...) każda matka ma coś z królowej (...), nie tylko rodzi, ale rządzi i wychowuje (...)”. W tym znaczeniu tytuł „Królowej Polski” jest synonimem tytułu „Matki dusz polskich”<sup>52</sup>.

Maryjny tytuł „Królowej Polski” ma historyczny związek z „potopem szwedzkim” w połowie XVII wieku i ślubami króla Jana Kazimierza w 1656 roku. Biskup K. Wojtyła przede wszystkim jednak zwracał uwagę na kontekst teologiczno-moralny: „Czuliśmy, że coś się psuje w duszy polskiej, że grozi nam jakiś wewnętrzny upadek ducha, w ślad za którym może przyjść upadek narodu”. Jednak to nie świadomość wad i grzechów osobistych i narodowych jest pełnym uzasadnieniem dla tego tytułu, lecz „rzetelne pragnienie” wypełnienia woli Matki Boskiej poprzez „życie gruntownie chrześcijańskie”<sup>53</sup>.

Zagrożenie duchowej kondycji narodu pojawiło się także w drugiej połowie XX wieku, gdy społeczeństwo polskie, głęboko zranione „eksperymentem śmierci”, jakim była II wojna światowa, zostało poddane jarzmu komunizmu. Biskup K. Wojtyła nazwał to „próbą wiary i nadziei” oraz „generalną próbą naszego chrześcijańskiego dziedzictwa”. Zwrócenie się do Maryi Matki ukazywało, że „Ona sama przechodzi z nami przez tę próbę wiary”, zaś zwracanie się do Maryi Królowej dawało ufność, że wyjdziemy z tej próby zwycięsko. Wielka Nowenna ukazywała potrzebę „władzy serca” Królowej Polski. Dni Maryjne w archidiecezji były okazją do zwrócenia uwagi na to, że królowanie Maryi ma „żywy oddźwięk” na ziemi krakowskiej. Przenika do wielu miejsc: sanktuariów, parafii, kościołów i kaplic, w których ludzie nazywają Matkę Boską swoją Królową. W spotkaniu z żywą wiarą konkretnych ludzi najlepiej widać, że Królowa zawsze wspomaga swe dzieci.

<sup>51</sup> Por. RMAJ, s. 61.

<sup>52</sup> Por. RMAJ, s. 62.

<sup>53</sup> Por. RMAJ, s. 63–64.

Nie ma chwili, w której Jej władza królewska w stosunku do dusz byłaby zawieszona. Będąc Królową jest przecież – jak zauważył bp K. Wojtyła – Matką Nieustającej Pomocy<sup>54</sup>.

Jest to widoczne szczególnie w życiu konkretnej społeczności, gdzie pobożność maryjna zrosła się mocno z tradycją i obyczajami ludzi. Będąc Królową, Maryja jest Matką. W ludźmierskim sanktuarium Matka Boska jest zarazem Królową i Gaździną Podhala.

### UKORONOWANE MACIERZYŃSTWO

Uroczystość w Ludźmierzu wyrażała prawdę, że skutki chrztu w życiu osobistym i zbiorowym pozostają w rękach Matki Chrystusa. „Wszystkie dusze ludzkie odkupione Krwią Jej Syna dostają się pod wpływ Jej ducha, Jej macierzyńskiego serca, Jej łaski”. Ukoronowanie figury Matki Boskiej Ludźmierskiej było zmanifestowaniem prawdy, że zjednoczenie z Chrystusem przez chrzest i życie według łaski Bożej prowadzi ostatecznie do chwały wiecznej. Życie Matki Odkupiciela wypełniło się w tajemnicy Wniebowzięcia, która łączy się ściśle z Jej Ukoronowaniem w chwale nieba. Będąc Panią nieba i ziemi, dalej troszczy się po macierzyńsku o dzieło Syna w duszach i życiu ludzi<sup>55</sup>.

Wywyższenia Maryi przez Jej ukoronowanie w chwale nieba dokonuje Trójca Święta. Przedwieczny Bóg „koronuje całe dzieło Maryi na ziemi, które opiera się na Jej macierzyństwie: na tym, że była naprzód Matką Syna Bożego – i na tym, że z woli tego Syna jest Matką naszą”. Osoba i nadprzyrodzone macierzyństwo Maryi dostępują w ten sposób największego wyniesienia. Akt ukoronowania figury Matki Boskiej Ludźmierskiej jest odbiciem niewidzialnej korony chwały i z naszej ludzkiej strony potwierdzeniem wiary w tę prawdę<sup>56</sup>.

Historia ludzi wierzących mówi o owocach macierzyńskiej miłości Maryi do świata. „Macierzyństwa Maryi pełna jest ziemia, pełne są dusze ludzkie”. Królowa chwały i Matka łaski „ma tę moc, ażeby przez Nią przybliżało się do całej ludzkości Królestwo Boże”. Akt koronacji ludźmierskiej ukazywał, że Królestwo Boże „przybliżyło się to tego miejsca łaski”, jakim jest podhalańskie sanktuarium. Stało się to możliwe, ponie-

<sup>54</sup> Por. RMAJ, s. 62, 68, 90–91, 103 i 105.

<sup>55</sup> Por. NP, s. 45, *Przemówienie powitalne w Ludźmierzu*, 15 sierpnia 1963 r., DMAR, s. 191.

<sup>56</sup> Por. NP, s. 46–47; *Przemówienie w Ludźmierzu*, 15 sierpnia 1964 r. (APL). Wykorzystujemy kazania ludźmierskie abp. K. Wojtyły z 1964, 1966, 1973 i 1974 r., z racji zawartych w nich odniesień do uroczystości koronacyjnej.

waż przez stulecia pokolenia wierzących przybywały do Maryi, przyciągane Jej macierzyńską miłością. Życie łaską Odkupienia było przygotowywaniem przez wiernych „koron królewskich dla Maryi”<sup>57</sup>. Przez wiarę pokoleń czcicieli Maryi rodziło się królestwo Boże w duszach i w życiu społecznym górali.

## KRÓLESTWO MATKI CHRYSZTUSA

Macierzyńska rola Maryi w Kościele wiąże się z naszym życiem łaską Bożą. W ten sposób Maryja przyczynia się do budowania królestwa Bożego na ziemi. Możemy wyróżnić następujące elementy królowania Maryi, na które bp K. Wojtyła zwrócił uwagę przy okazji uroczystości w Ludźmierzu: 1) historia łaski, która tworzy wspólnotę łaski, 2) miejsce łaski, które wyznacza „geografię łaski”, 3) świętowanie i dziękczynienie za Bożą łaskę, z których rodzi się zobowiązanie do codziennego życia łaską.

Używając słowa „historia”, przyszedł arcybiskup Krakowa przede wszystkim miał na myśli „ludzi tworzących historię”. W tym znaczeniu historia pokazała wyjątkowy stosunek mieszkańców ziemi podhalańskiej do Matki Boskiej. Od czterech wieków przychodzili do Matki Boskiej Ludźmierskiej, tworząc „strumień wiary”. Był to zarazem strumień łaski Bożej, rozlewanej w duszach poprzez cześć i miłość do Maryi, strumień „wody żywej”. Pobożność maryjna ludzi Podhala była bowiem pomnażaniem łaski chrztu. Ów ludźmierski „strumień łaski” jest jednym z wielu, które „płynęły i płyną przez nasz naród”. W perspektywie Milenium koronacja ukazała rolę tego maryjnego strumienia łaski w „wielkim dorzeżu naszego chrześcijaństwa”<sup>58</sup>.

Uroczystość ta była także podyktowana „prawem historii”, gdyż „kult szczególny i długotrwały” był warunkiem formalnego zezwolenia na koronację. „Prawo historii” zostało poparte „potrzebą serc” ludzi wierzących. Pragnęli oni wyrazić wdzięczność za

te stulecia chrześcijaństwa, za te stulecia łaski Bożej w duszach, wiary, nadziei i miłości; za te stulecia nawróceń, pokuty, spowiedzi, żalu za grzechy – to się należało Matce Łaski Bożej, Królowej Ludźmierskiej, Królowej Podhala [...]”<sup>59</sup>.

<sup>57</sup> Por. *Przemówienie powitalne*, 15 sierpnia 1963 r., s. 190; NP, s. 46. Rola sanktuariów maryjnych została podkreślona w czasie pontyfikatu Jana Pawła II, por. T. Siudy, *Il santuario mariano e la sua missione*, [w:] *La Vergine Maria nel magistero di Giovanni Paolo II*, red. T. Siudy, Watykan 2007, s. 143–158.

<sup>58</sup> Por. tamże; NP, s. 58. *Przemówienie powitalne*, 15 sierpnia 1963 r., s. 193.

<sup>59</sup> Por. DMAR, s. 184–185; *Przemówienie w Ludźmierzu*, 15 sierpnia 1964 r. (APL).



Górale przynosili do sanktuarium swe doczesne troski, lecz przede wszystkim czerpali w nim „nadzieję zbawienia wiecznego”. Z Matką Boską zdążają po trudnych drogach życia doczesnego na spotkanie z Chrystusem i Maryją w niebie. Koronacja ukazała rolę Maryi w historii konkretnych ludzi<sup>60</sup>.

Hierarcha uważał, że ludzmiarska koronacja była znakiem dla współczesnego człowieka, któremu „grozi to, że przestaje dążyć do Boga”. Nauka o naszym powołaniu, która wypływa z dogmatu o Wniebowzięciu Maryi, wskazuje na prawdę o „ukoronowaniu” życia ziemskiego w chwale nieba. „Bóg powołał człowieka do życia z ziemi, ażeby szedł ku Niemu, ku Bogu, bo jest Jego obrazem i podobieństwem”. Wizja tego, kim jest człowiek, pociąga za sobą wizję tego, czym jest życie. Jeżeli człowiek nie jest „obrazem i podobieństwem Boga”, a jego celem nie jest „wniebowzięcie”, ale „grób i rozkład”, to sens życia mierzy się tylko materialnymi osiągnięciami człowieka. One zaś nie są trwałe. Historia może więc stać się „czasem tworzenia po to, żeby niszczyć”<sup>61</sup>.

Koronacja nie tylko stanowiła „katechezę” o głębokim przesłaniu, lecz była także dla wiernych „zobowiązaniem na przyszłość”. Poprzez uroczystość zobowiązali się oni do tego, by strzec królowania Maryi i Jej duchowego dziedzictwa. Królowanie Maryi polega na kształtowaniu chrześcijańskiego życia: „Ona nie króluje z tronu – Ona króluje w sercach; Ona wchodzi we wszystkie dziedziny życia ludzkiego; Ona wchodzi nade wszystko w dziedzinę wychowania nowych pokoleń, bo przecież jest to sprawa najbardziej macierzyńska, rodzicielska (...)”. Biskup K. Wojtyła podkreślał, że koronacja winna łączyć przeszłość z przyszłością, minione pokolenia z żyjącymi obecnie i z tymi, które przyjdą w przyszłości. Wizja ta pokazuje, że historia sanktuarium ludzmiarskiego „kształtuje wspólnotę wiary wokół Wniebowzięcia i Ukoronowania Matki Chrystusa”<sup>62</sup>. Czas łaski, jakim jest historia kultu Matki Boskiej Ludzmiarskiej, tworzy międzypokoleniową wspólnotę ludzi żyjących łaską Bożą. Łączy również żyjących z tymi, którzy przeszli już do wieczności.

<sup>60</sup> „Pragniemy też przez tę koronację jeszcze mocniej związać Maryję z doczesnym i wiecznym losem naszych dusz oraz z całym dziełem Ewangelii, które się dokonuje przez Kościół katolicki w Polsce, a szczególnie w naszej krakowskiej archidiecezji”, por. NP, s. 46–47.

<sup>61</sup> Por. *Przemówienie w Ludźmierzu*, 15 sierpnia 1964 r. (APL). „Nasi przodkowie nie tylko schodzili do grobów i mogił, gdzie czcimy ich ciała – ale przechodzili przez próg wieczności, niebiańskiego istnienia, które wedle planu Boga i woli Bożej jest przeznaczeniem i ostatecznym powołaniem człowieka, *Przemówienie w Ludźmierzu*, 15 sierpnia 1966 r. (APL). „Maryja swoim życiem i swoim wniebowzięciem nieustannie głosi nam wszystkim pełną prawdę o powołaniu człowieka [...]”, która jest przekazywana w „społecznym rytmie wiary”, RMAJ, s. 87.

<sup>62</sup> Por. *Przemówienie w Ludźmierzu*, 15 sierpnia 1973 r. (APL); *Przemówienie w Ludźmierzu*, 15 sierpnia 1974 r. (APL).

Sanktuarium jest także szczególnym miejscem łaski, w którym wierni czczą „tajemnice Boże, jakie dokonały się w Matce Jezusa Chrystusa”. Ludzi skupia potrzeba błagania, przepraszania i dziękowania. Modlitwa wierzących wskazuje na charyzmat miejsca. „Ileż tych gorących prośb przeszło przez Ludźmierz w ciągu wieków!” Modlitwy, które wypełniają mury sanktuarium kładą „koronę żywej wiary na skronie Matki Najświętszej”<sup>63</sup>.

Miejsca uświęcone Bożym działaniem przyciągają pielgrzymów. W ten sposób powstały szlaki, którymi idą pokolenia czcicieli Matki Boskiej Ludźmierskiej. Są to przede wszystkim wierni Podhala, Spisza i Orawy. Biskup K. Wojtyła zaznaczył, że chodzi o region górski, „w szerokim zasięgu po Maków i Mszanę”. Z sanktuarium związani są także górale, którzy wyemigrowali za ocean w poszukiwaniu pracy. W ten sposób zakreślona zostaje „geografia łaski”, ukazująca prawdę, że Maryja przemienia ludzi Podhala, którzy świadectwem życia pomnażają owoce Odkupienia.

Tam, gdzie gleba ziemi najbardziej bywa skąpa i nieurodzajna – tam dzięki Matce Odkupiciela urodzajną i szczerą się okazała w ciągu stuleci gleba dusz<sup>64</sup>.

Uroczystość koronacji była świętowaniem wiary. Parafie Podhala w okresie Dni Maryjnych przybywały do sanktuarium na tzw. nawiedzenia. Biskup K. Wojtyła przygotował wiernych archidiecezji do podniesłego aktu poprzez dwa listy pasterskie, odczytane 5 maja i 28 lipca 1963 roku. W niedzielę poprzedzającą uroczystość, kapłani całej archidiecezji głosili kazania o znaczeniu koronacji. W wigilię doniesłego wydarzenia miało miejsce nocne czuwanie. Uroczystość odbyła się po południu 15 sierpnia 1963 roku, przy specjalnie przygotowanym ołtarzu na zewnątrz kościoła. Po słowie powitalnym bp. K. Wojtyły, odczytano telegram papieża Pawła VI, a prymas kard. S. Wyszyński włożył korony na skronie Dzieciątka Jezus i Matki Najświętszej. Po mszy św. sprawowanej przez abp. B. Kominka z Wrocławia, bp K. Wojtyła odmówił akt oddania się Matce Bożej. W uroczystości wzięło udział ponad dwudziestu biskupów z całej Polski, liczne grono kapłanów i 200 tysięcy wiernych, wśród których byli przedstawiciele Polonii amerykańskiej. Uczestnictwo tylu ludzi było dowodem ich wiary i przywiązania do Matki Boskiej<sup>65</sup>.

Biskup K. Wojtyła podkreślał, że następstwem koronacji winno być królestwo Boże „jako żywy owoc” w duszach ludzi. Królestwo, które

<sup>63</sup> Por. NP, s. 46.

<sup>64</sup> Por. NP, s. 46; RMAJ, s. 85.

<sup>65</sup> Por. *Uroczystość koronacyjna w Ludźmierzu 15 sierpnia 1963 r.*, DMAR, s. 173–180 (jest to opis przebiegu uroczystości); NP, s. 56.

symbolicznie przedstawiają korony na skroniach Maryi, powinno mieć odzwierciedlenie w całym życiu człowieka: w duszy, słowach, myślach i czynach. Powinno obejmować życie małżeńskie, rodzinne oraz społeczne, kulturalne i zawodowe. Ma się wyrażać „we wszystkim, czego się tknie człowiek wierzący i prawdziwy czciciel Maryi”<sup>66</sup>.

Główne przesłanie uroczystości ludźmierskiej wyrażały centralne słowa modlitwy (aktu oddania) bp. K. Wojtyły: „Niech łaska Twojego Syna próżną w nas nie będzie”. Realizując życiowe powołania i obowiązki, ludzie ochrzczeni mają odciskać „znamię dobra” w życiu społecznym, uobecniając w ten sposób królestwo Boże na ziemi. W wypełnianiu tego zadania mogą liczyć na swoją Matkę i Królową, ufając, że Ona „pozostanie z nami całym swym macierzyństwem i uczyni nas Królestwem swoim i Syna Swego”<sup>67</sup>.

Ludźmierska koronacja stanowiła sposobność do dotknięcia w sposób bardzo konkretny rzeczywistości wiary. Uczestnicy mogli doświadczyć, że Kościół to wspólnota powszechna i bardzo konkretna, związana z regionem i lokalnymi tradycjami. Mogli też dostrzec, że na dzieje chrześcijaństwa składa się historia konkretnych społeczności i ludzi, którzy przez pokolenia przekazują dar wiary<sup>68</sup>. Hierarcha unikał skojarzeń politycznych, jednak jego nauczanie ukazywało rolę wartości duchowych w życiu ludzi, wzmacniało poczucie godności i sensu życia oraz podkreślało chrześcijański charakter społeczności Podhala.

## MATKA KOŚCIOŁA

Warto zaznaczyć, że bp K. Wojtyła jako jeden z pierwszych ojców soborowych zgłosił postulat – już podczas pierwszej sesji soboru watykańskiego II w 1962 roku – połączenia schematu eklezjologicznego ze schematem mariologicznym. Chodziło o podkreślenie związku zachodzącego między zbawczą misją Kościoła i jego macierzyństwem. Od strony dusz-

<sup>66</sup> Por. NP, 56–57.

<sup>67</sup> Por. K. Wojtyła, *Modlitwa w dniu uroczystości w Ludźmierzu*, „Notificaciones” 11–12:1963, s. 296–297. Nauczanie bp. K. Wojtyły o królewskiej godności Maryi z 1963 r. zasadniczo odpowiada doktrynie papieskiej Jana Pawła II, por. A. Wojteczak, *Uczennica i Matka. Wokół chrystocentryzmu mariologii Jana Pawła II*, Poznań 2005, s. 95–123. W kontekście maryjności polskiej, por. J. Salij, *Próba reinterpretacji prawdy o królewskości Matki Bożej*, „Collectanea Theologica” 43:1973, nr 2, s. 21–33. W aspekcie historycznym, por. „Ateneum Kapłańskie” 60:1960, s. 323–375.

<sup>68</sup> Przedstawione nauczanie bp. K. Wojtyły o godności królewskiej Maryi (1963 r.) odpowiada współczesnej mariologii. Por. A. Serra, *Regina*, [w:] *Nuovo dizionario di mariologia*, Cinisello Balsamo 1986, s. 1072, 1074–1077; S. De Fiores, *Regina. Approfondimento teologico attualizzato*, [w:] tamże, s. 1077–1082. Por. E. Kasjaniuk, K. Kowalik, *Królowa NMP*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 1364–1366.

pasterskiej obraz Kościoła – Nauczycielki zostanie w ten sposób zastąpiony bardziej teologicznym obrazem Kościoła jako Matki. Macierzyństwo Kościoła, polegające na rodzeniu ludzi do życia łaską, „spoczywa osobiście w rękach Maryi [...]. Dlatego wierzymy, że Maryja jest Matką całego Kościoła jako społeczności”<sup>69</sup>.

Udając się na drugą sesję soboru watykańskiego II, biskup krakowski powiedział, że zabiera do Rzymu świadectwo życia wiarą i łaską chrztu całej archidiecezji wraz z licznymi dowodami czci i miłości do Matki Bożej<sup>70</sup>.

Sesja jesienna w 1963 roku była dla bp. K. Wojtyły czasem „wielkiego przebudzenia świadomości Kościoła” Podczas obrad ojcowie soboru zdecydowali o połączeniu schematu eklezjologicznego ze schematem mariologicznym. Interwencja pisemna hierarchy z Krakowa, zredagowana wspólnie z bp. J. Jaroszewiczem, wyrażała główną linię Episkopatu Polski. Dotyczyła precyzyjnego umiejscowienia nauki o Maryi (*De B. Maria Virgine Matre Ecclesiae*) w ramach dokumentu o Kościele<sup>71</sup>.

W interwencji podkreślono, że nie można zrozumieć Maryi jako Matki Kościoła bez przedstawienia Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. „Związek Matki Chrystusa z Kościołem w aspekcie macierzyństwa” domaga się, by omówić go już w rozdziale II, po ukazaniu tajemnicy Kościoła. „Maryja jest Matką Chrystusa – Głowy (Kościoła) i w konsekwencji wszystkich członków Mistycznego Ciała”. Wskazano także, że należałoby wspomnieć Maryję w kolejnym rozdziale o Ludzie Bożym. „Ona sama także jest z liczby odkupionych”, będąc jednocześnie – w stosunku do ludzi – Matką Łaski Bożej. Zwrócono także uwagę, że ukazanie na początku dokumentu nadprzyrodzonej rzeczywistości wiary i łaski, jako podstaw świętości Kościoła, pomoże zrozumieć lepiej relację między macierzyństwem Maryi i macierzyństwem Kościoła<sup>72</sup>.

<sup>69</sup> Por. *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani Secundi*, vol. 1, p. IV, Watykan 1971, s. 598–599.

<sup>70</sup> Por. DMAR, s. 334–336 (*Przemówienie w kościele oo. Dominikanów*, 6 października 1963 r.); NP, s. 67 (*List w związku z zakończeniem Drugiej Sesji Soboru Watykańskiego II i pielgrzymką Ojca Świętego do Ziemi Świętej*).

<sup>71</sup> Por. DMAR, 344–346 (*Przemówienie w Bazylice Mariackiej z 31 grudnia 1963 r.*). W kazaniu z 23 stycznia 1964 r. abp K. Wojtyła mówił o drugiej sesji Vaticanum II, por. Tenże, *Kazania w sanktuarium kalwaryjskim*, Kalwaria Zebrzydowska 1982, s. 5–14.

<sup>72</sup> Por. *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani Secundi*, vol. 2, p. III, Watykan 1972, s. 856–857. Por. G. M. Bartosik, *Il contributo della Chiesa polacca all'elaborazione della dottrina mariologica del Concilio Vaticano II. Studio teologico-storico*, Rzym 1993, s. 123 i 149, 215–220. Dla zestawienia wystąpień bp. K. Wojtyły z wystąpieniami biskupów polskich, por. J. Królikowski, *Wkład polskich biskupów w prace mariologiczne w czasie Vaticanum II*, [w:] *Na polskiej drodze maryjnej. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego, Pasierbiec, 21–22 października 2006 r.*, red. A. Gašior, J. Królikowski, Częstochowa 2007, s. 105–115 i 128–129.

Trzeba również zwrócić uwagę na interwencję pisemną bp. K. Wojtyły już na trzeciej sesji w 1964 roku, w której rozwinął on swoje stanowisko z drugiej sesji. Podtrzymał argumentację za umiejscowieniem tekstu o Maryi (nowy projekt: *De Beata Maria Virgine in mysterio Christi et Ecclesiae*) jako drugiego rozdziału *Lumen gentium*. Twierdził, że przyczyni się to do zaakcentowania soteriologicznego wymiaru Kościoła. Lepiej ukazany zostanie jego cel, jakim jest zbawienie ludzi<sup>73</sup>.

W dniu 21 listopada 1964 roku ojcowie soboru uroczystym głosowaniem przyjęli *Konstytucję dogmatyczną o Kościele*, której VIII rozdział zawiera naukę o Maryi. Tego samego dnia Paweł VI ogłosił Maryję Matką Kościoła, co było przedmiotem *Memoriału* polskiego Episkopatu skierowanego do papieża 4 września 1964 roku<sup>74</sup>.

Warto zaznaczyć, że w dobie recepcji soboru watykańskiego II kard. K. Wojtyła mówił zarówno o inspiracji maryjnej soboru, jak i o „przemysłeniu polskiej maryjności” w duchu Vaticanum II. Wskazał na dwie drogi realizacji macierzyństwa Maryi wobec Kościoła: Jej rola w rodzeniu do życia łaską i wzór życia wiarą. „Wzorczość łączy się ze sprawczością”. Przez pryzmat rozdziału poświęconego Maryi można zobaczyć całą *Konstytucję dogmatyczną o Kościele* – Kościele, w którym Chrystus ma się rodzić i wzrastać. Macierzyński rys uwidacznia się w poszczególnych stacjach życia i w powołaniach. Odpowiedzialność za życie łaską (duchowe rodzenie) łączy się z osobistym świadectwem. Ukazuje się w ten sposób główny zrab programu dla Kościoła: „przewyciężając grzech, wzrastać w świętości”. Maryja pomaga Kościołowi także w utrzymaniu równowagi pomiędzy wiecznością i doczesnością. Obecność Maryi w Kościele jest tak głęboka, jak Jej obecność w dziele Odkupienia. Ona jest Matką zakorzenienia się Ludu Bożego w Chrystusie i Trójcy Przenajświętszej<sup>75</sup>.

Stanowisko bp. Wojtyły, jak i całego Episkopatu Polski, odnośnie do soborowej nauki o Matce Bożej było związane z nauką o macierzyństwie

<sup>73</sup> Por. *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani Secundi*, vol. 3, p. II, Watykan 1974, s. 178–179. Debata mariologiczna podczas trzeciej sesji, por. S. C. Napiórkowski, J. Usiądek, *Matka i Nauczycielka*, Niepokalanów 1992, s. 95–123.

<sup>74</sup> Sobór watykański II stanowił także okazję, aby w odrębnym *Memoriale* z 1 września 1965 r. podkreślić uniwersalne znaczenie *Aktu oddania w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła* podczas obchodów zbliżającego się Milenium w 1966 r. Por. *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, s. 9–19, 23–29 (teksty *Memoriałów* z 1964 r. i 1965 r.). Por. R. Gruca, *Maria Madre della Chiesa. Contributo teologico-pastorale dell'episcopato polacco*, Rzym 1989, s. 270–279; por. J. Królikowski, *Wkład polskich biskupów...*, s. 116–128.

<sup>75</sup> Por. Kard. K. Wojtyła, *Inspiracja maryjna Vaticanum II*, [w:] *W kierunku prawdy*, red. B. Bejze, Warszawa 1976, s. 112–121; por. B. Kochaniewicz, *La via mariana polacca e la mariologia di Giovanni Paolo II*, [w:] *La Vergine Maria nel magistero di Giovanni Paolo II...*, s. 6–8.

Maryi i inspirowane duszpasterskimi programami Wielkiej Nowenny. Czerpanie z tradycyjnej religijności pomogło dostrzec w połączeniu eklezjologii i mariologii pogłębienie kultu maryjnego w wymiarach teologicznym, duszpasterskim i społecznym.

\* \* \*

Biskup Karol Wojtyła czerpał ze związku pomiędzy tajemnicą Wcielenia i tajemnicą Odkupienia. Ze współdziałania Maryi w Odkupieniu wpływa Jej macierzyńska rola w Kościele, który rodzi ludzi do życia łaską. Prawda o Wniebowzięciu i Ukoronowaniu Najświętszej Panny odsłania Jej królowanie jako Matki duchowego życia chrześcijan. Dni Maryjne obchodzone w ramach Wielkiej Nowenny ukazały Matkę Chrystusa w dziele Odkupienia i uświęcenia, w którym łaska wzrasta w sercach ludzi, aby dojrzało w nich królestwo Pana. Poznanie Maryi jako Matki Kościoła nie tylko prowadzi do zrozumienia macierzyństwa Kościoła, lecz także ugruntowuje postawę odpowiedzialności wszystkich wiernych za życie łaską. Nauka o Maryi jest głęboko chrystologiczna i eklezjologiczna. Świadczy o tym również teologiczna interpretacja i duszpasterski wymiar *Jasnogórskich Ślubów i Aktu oddania*.

Rządca archidiecezji troszczył się o teologiczne kształtowanie pobożności maryjnej. Doceniał jednak rolę emocjonalnego wymiaru kultu Maryi. Dni Maryjne były okazją do tego, aby nabożeństwo do Najświętszej Panny zobaczyć w kontekście teologii chrztu, który łączy elementy chrystologiczny, soteriologiczny i eklezjologiczny. Dało to sposobność, aby dostrzec, jak mocno łaska sakramentów płynie maryjnym strumieniem wiary.

Biskup krakowski w nauce o Maryi poruszał się według zasady *lex orandi – lex credendi*. Czynił to w dwóch kierunkach. Modlitwa maryjna świadczy o życiu łaski, zaś prawda o Matce Chrystusa i Kościoła użyźnia głębię nabożeństwa do Maryi. Studium pokazało teologiczne przygotowanie i duszpasterską wrażliwość krakowskiego biskupa. Nie szukał sposobów „oczyszczenia” religijności maryjnej, lecz jej teologicznego pogłębienia, widząc w tym zasadniczą siłę ewangelizacji.

Biskup K. Wojtyła posiadał całościową perspektywę życia wiary, której nie tracił z oczu. Wielka Nowenna i sobór watykański II w jego myśli wzajemnie się dopełniały. Polskie doświadczenie nabierało nowych znaczeń w świetle prac soborowych. Teologiczne tematy Vaticanum II osadzał w biegu wydarzeń i celebracji oraz w treści wygłaszanych kazań.

Analogicznie postępował odnośnie do kościelnych wydarzeń w skali Polski i obchodów Dni Maryjnych w archidiecezji. Dzięki temu z sanktuarium ludźmierskiego widział cały Kościół jako wielką rzekę z licznymi dopływami strumieni. Wielkie programy duszpasterskie prowadziły go do konkretnych ludzi. Historia Odkupienia stawała się ostatecznie historią łaski w życiu konkretnego człowieka, regionu i narodu. Spojrzenie retrospektywne w przeszłość dopełniało spojrzenie perspektywiczne w przyszłość.

Z wizją tą łączyło się przekonanie, że wiara, ożywiana łaską Bożą, jest napędem historii, ponieważ stanowi siłę przemieniającą nasze życie. Kult maryjny wyrażał i jednocześnie ożywiał życie łaską. Im większe skupienie uwagi na życiu nadprzyrodzonym, tym lepiej można dostrzec Boże powołanie człowieka i więzy łączące go z innymi ludźmi.

Prace porównawcze pomogłyby uchwycić znaczenie i oryginalność mariologii i duszpasterskiej wrażliwości przyszłego następcy św. Piotra. Maryjna inspiracja i interpretacja nauczania soboru watykańskiego II jest śladem, pozostawionym przez naszego Autora w kilku publikacjach sprzed pontyfikatu, którym warto podążać.

W myśli bp. K. Wojtyły – Jana Pawła II pobożność maryjna łączyła się z nadprzyrodzoną rzeczywistością Kościoła. Do Matki Chrystusa zwracają się wierni, prosząc, aby łaska Odkupienia, wydała w ich życiu dobre owoce.

#### MARY IN THE LIFE OF THE CHURCH IN BISHOP KAROL WOJTYŁA'S DISCOURSES SAID IN 1963

#### S u m m a r y

The article "Mary in the life of the Church in bishop Karol Wojtyła's discourses said in 1963" concerns a special time when the Polish catholic Church was preparing to celebrate the Millennium of Christianity in 1966 and the Second Vatican Council had been held in Rome from 1962 to 1965. Bishop Wojtyla organized the Marian Days in the Archdiocese of Cracow in 1963. It was an opportunity to make deeper and deeper the role of devotion to the Mother of Christ in the spiritual lives of people and in the Church. The originality of the article consists in analyzing pastoral writings, some of which have never been published.

Bishop K. Wojtyła's understanding of the title of Mary as Mother of the Church is rooted in the theology of Redemption and in the theology of divine grace. He underlined that Mary had cooperated closely with his Son in redeeming people, and she has continued to help as Mother of Divine Grace. Bishop Wojtyla was convinced that Mary was the Mother of the Church not only because of being an important role model for people but also because of con-

serving her specific role in the Redemption. Her role regarding the Church consists in procuring the fruits of Redemption of her Son for all humanity. This is the reason why bishop Wojtyła, during the second session of the Vatican Council, proposed the Marian chapter as the second one of the Dogmatic Constitution of the Church *Lumen Gentium*. The article is a new contribution to the Mariology of Karol Wojtyła – John Paul II.

The traditional devotion to Mary was an important source for the bishop of Cracow. The article shows the pastoral care of bishop Wojtyła in his desire to make the traditional devotion theologically profound. Important to him as well were the anthropological and social aspects of Marian devotion.